

Dorota Franków

## **Redakcja Katechizmu Siedleckiego**

Moja praca nad Katechizmem Siedleckim trwała najkrócej w porównaniu z innymi osobami z zespołu redakcyjnego. Ale były to i tak ponad dwa lata. Końcowa praca redakcyjna i korektorska należała już jednak tylko do mnie. Zajęła kilka dobrych miesięcy. W tym też czasie Ksiądz Biskup nanosił jeszcze poprawki i robił potrzebne uzupełnienia w tekście.

### **1. Metoda pracy**

Metoda pracy, jaka została przyjęta od początku redakcji Katechizmu, to praca zespołowa. Ona to niewątpliwie sprawiła, że redakcja Katechizmu trwała tak długo. Wydaje się jednak, że ta metoda pracy zespołowej wyszła Katechizmowi na dobre.

Na czym więc polegała praca zespołu redakcyjnego? Spotykaliśmy się wszyscy razem w miarę regularnie. Spotkanie trwało 3-4 godziny. Formułowaliśmy pytania i odpowiadaliśmy na nie. Pytania nie mogły być interesujące tylko dla nas, ale zwłaszcza dla tych, do których w pierwszym rzędzie Katechizm jest skierowany – czyli dla ludzi młodych, a więc poszukujących. Można powiedzieć poszukujących wszystkiego w każdej sferze ich życia i we wszystkim, co ich dotyczy i interesuje. Doświadczeni katecheci w zespole redakcyjnym wiedzieli, na jakie pytania młodzież z całą stanowczością domaga się odpowiedzi i jakie kwestie stale ich nurtują.

W Katechizmie znalazły się więc między innymi następujące pytania:

- Dlaczego Kościół wypowiada się w kwestiach moralnych?
- Czym jest grzech?  
(Czytaj: dlaczego Kościół rości sobie prawo do wchodzenia w moje prywatne życie?)
- Kiedy ponosimy odpowiedzialność za grzechy popełniane przez innych?  
(Czytaj: dlaczego ja mam być odpowiedzialny w czymkolwiek za drugiego człowieka? Niech on robi sobie co chce. Nie chcę mieć wrogów.)
- Dlaczego Dekalog ma charakter zobowiązujący?  
(Czytaj: przecież tam są same zakazy, i to dla żydów, a na dodatek jakie stare.)
- Dlaczego istnieje sakrament pokuty i pojednania po chrzcie?  
(Czytaj: po co ta spowiedź? Oskarżanie się przed drugą osobą nie jest komfortowe i dlaczego mam to robić. Dlaczego mam mieć jakieś wyrzuty sumienia?)
- Czym jest niebo i piekło?  
(Czytaj: no to porozmawiajmy lepiej o tej krainie bajkowych przygód, do której według Księdza (Pana, Pani) i tak się nie dostanę, albo o strasznej rzeczywistości piekła – co tam będą ze mną robili.)

Katecheci wiedzieli, że trzeba postawić także inne pytania, równie ważne dla chrześcijańskiego życia:

- Co to jest misterium paschalne Jezusa Chrystusa i jakie ma znaczenie dla wiary chrześcijańskiej?
- Czym jest chrzest?
- Dlaczego możemy wzywać Boga jako Ojca?
- Czy istnieje zasługa człowieka względem Boga?
- Jakie zadanie spoczywa na osobie ludzkiej w odniesieniu do jej płciowości?
- Co oznacza i czego domaga się czystość? Co pomaga żyć w czystości?
- Na czym polega prawdomówność?
- Jakie warunki powinien spełniać kandydat do bierzmowania?

Sformułować dobre pytanie to trudna sprawa. Ale dać na nie odpowiedź – jeszcze trudniejsza. Odpowiedź bowiem musiała być prawdziwa pod każdym

względem: poprawna teologicznie i wyczerpująca, nie pozostawiająca wątpliwości, a jednocześnie zrozumiała dla młodego człowieka, który przecież nie studiował teologii. Odpowiedź nie mogła pozostawiać wątpliwości także pod względem odniesienia konkretnej prawdy wiary do praktyki życia chrześcijanina.

Formułując odpowiedź na określone pytanie, czytaliśmy wspólnie nieraz wiele stron z różnych części Katechizmu Kościoła katolickiego i spieraliśmy się, co jest najważniejsze i jakie treści i sformułowania powinny znaleźć się w odpowiedzi, by spełniała wcześniej postawione warunki.

A kiedy już napisaliśmy wszystkie pytania i wszystkie odpowiedzi, zaczęliśmy je czytać od początku. Okazywało się jeszcze wtedy, że odpowiedź nie jest wprost na to konkretne pytanie, ale odpowiada raczej na inne. A kiedy odpowiedź ocenialiśmy jako prawdziwą, to pytanie wydawało się nam źle postawione.

## 2. Język Katechizmu

Często stwierdzaliśmy, że język religijny jest trudny dla współczesnego człowieka, niezależnie od jego wieku. Czasem mieliśmy poczucie, że brakuje nam słów dla oddania myśli, i to w sposób wyczerpujący, by tajemnicę Boga czy życia chrześcijańskiego wyrazić jak najprościej i by była ona bliska młodemu człowiekowi czy w ogóle współczesnemu człowiekowi, niezależnie od jego wieku.

Na przykład umieściliśmy w Katechizmie Siedleckim następujące pytanie: Czym jest centralna tajemnica wiary i życia chrześcijańskiego? – I odpowiedź na nie: Centralną tajemnicą naszej wiary i naszego życia jest tajemnica Trójcy Świętej oraz tajemnica Wcielenia Syna Bożego i spełnienia przez Niego Jego misterium Paschalnego.

Samo słowo „tajemnica”, w odpowiedzi użyte trzy razy, niedobrze wróży tej odpowiedzi. Ponadto w naszej codziennej mowie nie istnieje ani słowo „wcielenie”, ani „misterium” (w tym wyrażenie „misterium paschalne”), ani „trójca”. Słowo „wcielenie” używamy, gdy mówimy na przykład o aktorze, który ma filmowe czy teatralne wcielenia; w grach komputerowych bohater ma kilka wcieleń – może być jednocześnie kilkoma osobami-istotami lub po unicestwieniu jednej jego postaci, wciela się w następną – ma kilka żyć. Słowo „trójca” używamy w potocznej mowie najczęściej w znaczeniu pejoratywnym – trzy osoby zawarły jakiś pakt dla przeprowadzenia swojej sprawy. Trójcę mogą stanowić osoby, idee i przedmioty. W wielu religiach pogańskich niektórzy bogowie stanowią nierozłączną grupę trzech. By natomiast zrozumieć słowo „pascha”, trzeba znać historię i kulturę żydowską, by nie zatrzymać się na słodkim daniu wielkanocnym

o kształcie piramidy z białego sera z dodatkiem masła, żółtek i bakalii<sup>1</sup>.

Język religijny<sup>2</sup>, jakim się posługujemy w Katechizmie Siedleckim, jest językiem służącym przekazywaniu wiary i obowiązków z niej wynikających. Posługujemy się więc językiem religijnym w znaczeniu zawężonym. Język komunikowania się z odbiorcą Katechizmu nie jest tożsamy z językiem naukowym systematycznej teologii. Ten naukowy język teologii jest tutaj bazą dla języka Katechizmu, który jest językiem przepowiadania chrześcijańskiego.

Literatura zagraniczna i polska – zdaniem badaczy języka religijnego – nie dała dotąd całościowego opracowania na temat komunikatywności języka religijnego chrześcijan, przez co nie ma ukazanej pewnej i skutecznej drogi dla języka przepowiadania chrześcijańskiego, inaczej języka wiary. Jest on zbliżony do języka potocznego (tzn. ogólnonarodowego, ojczystego, literackiego), jednak nie identyfikuje się z nim ze względu na swoją specyfikę. Język religijny ma oparcie w języku potocznym, który językowi religijnemu daje podstawowe słownictwo. Ale trzeba też zauważyć, że język potoczny jest stale wzbogacany przez język religii (oczywiście także przez język nauki, literatury pięknej, i przez języki obcych krajów, zwłaszcza dzisiaj w dobie globalizacji). Dobrze jest też wiedzieć, że tekst Nowego Testamentu powstał z ogólnie używanego dialektu greckiego *koine*.

Język potoczny jest bardzo wrażliwy na przemiany cywilizacyjne. Zmieniają się czasy, ludzie, zmienia się kultura, a w niej i sam język, którym ludzie się porozumiewają. Zadajmy sobie pytanie, czy tak samo wrażliwy na te zmiany jest język religijny? Wydaje się, że obecna forma języka religijnego nie pozwala na pełne porozumienie się z odbiorcą, na przykład z odbiorcą przepowiadania chrześcijańskiego. Językowe sformułowania, obficie stosujące terminologię teologiczną, często okazują się dla współczesnego człowieka pustymi, nic nie mówiącymi sentencjami, albo dosadniej: sloganami i frazesami. Wyrażenia i poszczególne pojęcia zapożyczone kiedyś z języka potocznego, takie jak: *ogień, woda, niebo, królestwo, życie, serce, syn, ojciec* – w języku religijnym przekraczają swój pierwotny sens, nadając mu transcendentne odniesienie. Czy współczesny człowiek może bez większego wysiłku, jakby naturalnie uchwycić to transcendentne odniesienie, czy jest w tę umiejętność wyposażony, wprowadzany? Czasem odnosi się wrażenie, że i studenci teologii posługują się językiem religijnym (nie teologicznym), jak wyuczoną formułką, nie rozumiejąc jej. Język należy do świata znaków, jest wyższą ich formą, i ma dla nas znaczenie nie przez to, czym jest,

<sup>1</sup> Niektóre przykłady wzięte z „Uniwersalnego Słownika języka polskiego”, wydanego przez PWN w 2003 roku w Warszawie, pod redakcją prof. Stanisława Dubisza.

<sup>2</sup> W rozważaniach nad językiem Katechizmu Siedleckiego korzystałam z publikacji ks. Jerzego Rydzewskiego pt. „Podstawy komunikatywności języka przepowiadania chrześcijańskiego w nauce religii i w katechezie pozaszkolnej”, wydanej w Białymstoku w 2008 roku.

lecz dzięki temu, że zwraca naszą uwagę na coś zupełnie innego, co znajduje się poza nami, często w całkiem innej dziedzinie rzeczywistości. Można więc

zatrzymać się na samym znaku i nie widzieć niczego poza nim. Można słyszeć dźwięk, głos, i nie zauważyć słowa<sup>3</sup>.

Istnieją w Kościele pewne środowiska, społeczności, w których język religijny staje się dla odbiorców i nadawców treści religijnych coraz bardziej zrozumiały i coraz bogatszy w znaczenie, a więc coraz klarowniej i pełniej coś komunikuje. Tak dzieje się na przykład w nowych wspólnotach czy ruchach kościelnych. Związane jest to z wejściem w pewien proces inicjacji chrześcijańskiej, czyli coraz głębszego wchodzenia w rozumienie chrześcijaństwa w ogóle. Ale i tam istnieje niebezpieczeństwo, że po pewnym czasie ich język religijny, język wiary, stanie się hermetyczny, czyli nie będzie niczego komunikował odbiorcom spoza tej wspólnoty.

### 3. Pisownia

W pisowni kierowaliśmy się „Zasadami pisowni słownictwa religijnego”, zatwierdzonymi 7 maja 2004 roku przez Radę Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Komisja ta propozycje ustaleń konsultowała z Radą Naukową Konferencji Episkopatu Polski oraz z Komisją Episkopatu Polski ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Najczęstszym pytaniem podczas spotkań zespołu było to, czy zapisujemy coś dużą czy małą literą. Rada Języka Polskiego w wyżej wspomnianym dokumencie zostawia bowiem pole dla własnych rozstrzygnięć (oczywiście też z podaniem pewnych reguł). Staraliśmy się nie nadużywać wielkich liter i pisać od małej litery to, co można. Braliśmy jednak pod uwagę względ religijny – to znaczy pisaliśmy wielką literą tytuły i nazwy odnoszące się do rzeczy czy osób powszechnie otaczanych przez wiernych wielkim szacunkiem. Podstawową zasadą pisowni była konsekwencja stosowania danego rozstrzygnięcia w tekście całego Katechizmu.

### 4. Źródła Katechizmu Siedleckiego i jego forma

Wśród dostępnych mi kilkunastu katechizmów, które przejrzałam, nie było takiego, w którym autor, a częściej autorzy korzystaliby z formy: pytanie

---

<sup>3</sup> Jan Chrzyciel narodził się, by być głosem Słowa, głosem Jezusa – by ludzie w Jezusie odkryli Mesjasza, Zbawiciela. Zob. *Kazanie św. Augustyna, biskupa (Kazanie 293,3)*, w: „Liturgia godzin”, t. 1, drugie czytanie w Godzinie czytań trzeciej niedzieli Adwentu.

– odpowiedź. I nie we wszystkich treści zostały podzielone na cztery części, jak w Katechizmie Kościoła katolickiego: *Wyznanie wiary*, *Celebracja misterium chrześcijańskiego*, *Życie w Chrystusie* i *Modlitwa chrześcijańska*. Dwa z nich były tłumaczeniami katechizmów obcojęzycznych: niemieckiego i francuskiego. Wszystkie przyjęły formę opisowego wyjaśniania poszczególnych prawd wiary, wyjętych z Credo lub Składu Apostolskiego, z dodatkiem o sakramentach świętych, o Modlitwie Pańskiej, przykazaniach Bożych i Kościelnych. Jeden z nich po wykładzie każdej prawdy wiary zawierał pytania skierowane do czytelnika, które kontrolowały zrozumienie i przyswojenie przez niego podanych treści wiary.

Głównym źródłem podczas redakcji naszego Katechizmu Siedleckiego był Katechizm Kościoła katolickiego z 1992 roku, który w języku polskim został wydany w roku 1994. Kompendium Katechizmu Kościoła katolickiego, z którego również korzystaliśmy podczas redagowania Katechizmu Siedleckiego z tego względu, że zostało napisane w formie pytań i odpowiedzi, stanowiło tylko niewielką pomoc. Stwierdziliśmy bowiem, że nie daje nam tak głębokiego oddechu wolności i nie wprowadza w bogate dziedzictwo wiary Kościoła i życia chrześcijańskiego tak entuzjastycznie, jak to czyni Katechizm Kościoła katolickiego, który przedstawia wiarę chrześcijańską w sposób historiozabawczy i biblijny. Kompendium w treści swych pytań i odpowiedzi jest bardziej w stylu starych katechizmów.

Staraliśmy się, by w poszczególnych odpowiedziach naszego Katechizmu były liczne odniesienia do Pisma Świętego. Po każdej odpowiedzi podaliśmy miejsca w Katechizmie Kościoła katolickiego i w Kompendium, które obszerniej traktują prawdę wiary czy dziedzinę życia chrześcijańskiego zawartą w pytaniu i związanej przecież odpowiedzi.

Nasz Katechizm po „Pytaniach i odpowiedziach”, w każdej z czterech części, zawiera „Polecenia” i „Wybrane myśli”. „Polecenia” adresowane są zwłaszcza do katechetów, którzy mogą je wykorzystać w pracy z mniejszymi zespołami uczniów w kołach zainteresowań. A dla dorosłych czytelników mogą podpowiadać kierunek indywidualnych poszukiwań dla poszerzenia wiedzy religijnej. „Polecenia” obejmują te kwestie, które nie znalazły się w podstawowej części Katechizmu, czyli w „Pytaniach i odpowiedziach”.

„Wybrane myśli” zaś – to krótkie wypowiedzi mistyków, świętych, ojców i doktorów Kościoła, pisarzy pierwszych wieków chrześcijaństwa, małe fragmenty tekstów modlitw z ksiąg liturgicznych, a także fragmenty z dzieł autorów współczesnych. Te krótkie cytaty, w swojej treści ściśle powiązane z poprzedzającymi je prawdami wiary w „Pytaniach i odpowiedziach”, są szkołą życia chrześcijańskiego – prezentują bowiem postawy, jakie możemy przybierać w relacji do Boga i drugiego człowieka.

Mamy nadzieję, że forma „pytanie – odpowiedź” będzie przystępna dla wszystkich. Katechizm można czytać małymi fragmentami, znajdować nurtujące problemy ujęte w pytaniach i odpowiedziach, które w każdej chwili z łatwością można odszukać.

Katechizm Siedlecki jest w każdej z czterech części bogato zaopatrzonego w teksty przekazu wiary, jak na przykład Symbole wiary, teksty liturgiczne i teksty podstawowych modlitw wspólnych.

## 5. Katechizm Kościoła lokalnego

Dlaczego ten Katechizm jest *siedlecki*? Nie tylko dlatego, że znajdują się w nim informacje o Kościele siedleckim: o jego historii, głównych patronach, sanktuariach, biskupie; nie tylko dlatego, że zawiera „Wskazania biskupa siedleckiego w sprawie udzielania sakramentów” w tym Kościele lokalnym; katechezę, którą biskup wygłosił do bierzmowanych na spotkaniu w Pratulinie i konspekty innych katechez pomocnych w procesie przygotowania kandydatów do bierzmowania; także nie tylko dlatego, że zawiera schemat przygotowania celebracji sakramentu bierzmowania we wspólnocie parafialnej; i formularz protokołu z wizytacji katechetycznej przed bierzmowaniem, który niekoniecznie musi być tylko urzędowym drukiem do wypełnienia, ponieważ pytania w nim zawarte w jakimś sensie dają pogląd na to, jak wielkie jest misterium i dar Ducha Świętego oraz jak ważne jest właściwe indywidualne przygotowanie kandydata do przyjęcia tego sakramentu i przygotowanie wspólnoty kandydatów, jak nieodzowne jest zaangażowanie w ten proces rodziny kandydata i jego wspólnoty parafialnej.

Na pewnym etapie redagowania Katechizmu Siedleckiego przez zespół, w jego tworzenie włączył się Ksiądz Biskup Zbigniew Kiernikowski. Przeczytał pierwszą jego wersję i wiedział, że musi się w nim coś zmienić zasadniczo. Zmieniło się to, że Katechizm jest bardziej biblijny, w odpowiedziach często nawiązuje do fragmentów Starego i Nowego Testamentu, do opowiedzianych tam biblijnych wydarzeń z historii zbawienia. Wiele „Poleceń” wymaga wzięcia do ręki Biblii, by poprawnie i wyczerpująco odpowiedzieć na pytanie czy wyjaśnić jakąś kwestię. Przez to wydaje się nam, że Katechizm jest bliższy rzeczywistości inicjacji w chrześcijaństwo – w istotę chrześcijaństwa i w życie chrześcijańskie. Słowo Boże jest bowiem podstawą dla inicjacji, czyli wprowadzania, wtajemniczenia w chrześcijaństwo. Centralną tajemnicą, wokół której wszystko w Katechizmie się koncentruje, jest tajemnica paschalna Jezusa Chrystusa, bez której nie ma kerygmatu. Jeśli życie chrześcijanina staje się coraz wyraźniej paschalne, to działa w nim moc Jezusa Chrystusa, która stwarza komunie i jedność w Kościele i między ludźmi. To jest – można powiedzieć – zasadnicza treść naszego Katechizmu.

Pokażną część „Wybranych myśli” stanowią fragmenty z książek czy nauczania Księdza Biskupa. One w pewnym sensie ukierunkowują zamyślenie czytelnika nad prawdami wiary czy biblijną historią zbawienia wpisaną w „Pytania i odpowiedzi” czterech dużych części Katechizmu.

Taki też charakter, to znaczy charakter inicjacyjny, ma program formacji wiary przygotowany i przeprowadzany przez Księdza Biskupa w całej Diecezji Siedleckiej. Taki charakter ma program formacji w sercu Diecezji, jakim jest Wyższe Seminarium Duchowne. Właśnie dlatego ten Katechizm jest tak bardzo Katechizmem tego Kościoła lokalnego.